

LOT RAKIETY ARIANE 5. MISJA Z SATELITĄ TELEKOMUNIKACYJNYM NOWEJ GENERACJI

Po blisko roku poza wyrzutnią, z kosmodromu Kourou w Gujanie Francuskiej wystartowała w piątek wieczorem (30 lipca) rakieta Ariane 5. System nośny umieścił na orbicie okołoziemskiej dwa satelity telekomunikacyjne, w tym nowej generacji obiekt Eutelsat Quantum.

W toku udanej misji konsorcjum Arianespace na orbitę została wyniesiona para satelitów telekomunikacyjnych: eksperymentalny Eutelsat Quantum oraz Star One D2.

Satelita Eutelsat Quantum, określany jest jako pierwszy satelita komercyjny, który umożliwi klientom jego zdalną rekonfigurację na orbicie w czasie realnym. Zastosowana technologia stanowi - jak podano w okolicznościowym komunikacie - premierę na skalę światową. Rozwiązanie ma umożliwiać szybkie przystosowanie satelity do różnych zadań, w tym zapewniania ciągłości transmisji na potrzeby ruchu lotniczego i morskiego, czy koordynowania działań podjętych w przypadku katastrof naturalnych.

Dysponujący masą blisko 3,5 tony satelita powstał w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego z udziałem Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA), operatora Eutelsat oraz koncernu Airbus.

Czytaj też: [Wielowiązkowa antena na wyposażeniu satelity EUTELSAT Quantum](#)

Drugi z wystrzelonych tego dnia obiektów - telekomunikacyjny Star One D2 o masie około 6 ton, należy do południowoamerykańskiego operatora Embratel. Zbudowany przez firmę Space Systems/Loral instrument jest wyposażony w transpondery pasm C, Ku, Ka i X, dzięki czemu ma zapewniać wszechstronną i szybką komunikację, sygnał telewizyjny oraz usługi dla użytkowników w Ameryce Południowej, Centralnej i Meksyku. Satelita bazuje na platformie SSL 1300 - przewidywany czas jego działania to 15 lat.

Rakieta Ariane 5 nie była odpalana na stanowisku startowym od niemal roku - poprzedni lot przeprowadzono w sierpniu 2020 r. Przerwa była spowodowana trudnościami dotyczącymi stosowania nowej pokrywy aerodynamicznej szczytu rakiety, chroniącej ładunek w locie atmosferycznym. Okazało się ona podatna na wibracje, w stopniu stanowiącym zagrożenie dla wynoszonych ładunków.

Jej wprowadzenie jest o tyle istotne, że owiewka ma chronić niebawem ładunek obejmujący ważny teleskop JWST (Kosmiczny Teleskop Jamesa Webba). Rozwiązanie wprowadzono rok temu, aby ograniczyć skutki dekompresji powstającej podczas odrzucania fragmentów osłony.

Bieżący lot rakiety Ariane 5 pozwolił doraźnie potwierdzić, że nowa osłona zachowuje się w sposób nienastręczający problemów. Zanim jednak teleskop JWST otrzyma finalne zielone światło do

przeprowadzenia lotu (jeszcze w tym roku), wcześniej dojdzie prawdopodobnie do jeszcze jednego startu Ariane 5 w takiej konfiguracji.

Czytaj też: [Zakończono budowę Kosmicznego Teleskopu Jamesa Webba](#)



Gdzie kończy się interes Samsunga,
a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych
i najważniejszych firm na świecie.

[Sklep.Defence](#) **24**

[Reklama](#)